

Kiedy myślimy o wspólnocie

Założycielka Fundacji Strefa WolnoSłowa, koordynatorka projektów, w tym międzynarodowych, animatorka, reżyserka. Tworzy teatr inkluzywny, zaangażowany społecznie, działa w środowisku wielokulturowym, przede wszystkim migranckim. **Alicja Borkowska** opowiada Agacie Tomaszewicz o minionych, obecnych i przyszłych projektach.



fol. Tomasz Harzior

CO BYŁO...

Parę słów o inspiracjach i ludziach na Twojej drodze

Pierwsze naprawdę inspirujące spotkanie to praca z Teatro dell'Argine, z Pietrem Floridią i jego wielokulturowym zespołem teatralnym, kilka lat zaangażowania w pracę w ośrodkach dla uchodźców i pobyt na Lampedusie. Poza tym Stowarzyszenie Olinda z Mediolanu, które dało mi obraz świetnie działającego miejsca teatralnego zaangażowanego społecznie, twórczość Williama Kentridge'a, kurs etnopsychiatrii i praca turyńskiego Centro Frantz Fanon pod kierownictwem Roberta Beneducego.

Punkt zwrotny w Twojej twórczości

To, co działo się przez ostatnie lata, widzę raczej jako wydarzenia, które wynikały z poprzednich i ciągnęły za sobą następne – współprace, pomysły, inspiracje. Jeśli miałabym wskazać ważny punkt w ostatnich latach, to byłby nim początek współpracy w większym zespole – na początku z Rayem Dickatym, potem z Arturem Pałygą i Przemkiem Pilarskim, z Marią Porzyc i z choreografkami – Aleksandrą Bożek i Kasią Stefanowicz, od których dużo się uczę. Te spotkania ukształtowały naszą wspólną metodę pracy pomiędzy różnymi językami i podejściami do sztuki, doprowadziły do otwarcia wielu grup warsztatowych i tworzenia zespołowych wydarzeń na dużą skalę.

Twoje przeszłe projekty

W ostatnich latach było ich bardzo dużo, a każdy był ważny z innego powodu. Świetnie wspominam nasz pierwszy duży projekt międzynarodowy – The City Ghettos of Today, który kuratorowałam i koordynowałam. To było wielkie wyzwanie dla nas jako organizacji – koordynować współpracę NGO-sów, muzeów, galerii i teatrów z siedmiu miast. Mierzyliśmy się też z wyzwaniem pracy w bardzo różnych środowiskach nad często hybrydowymi formami – wystaw/performance/instalacji. Mnóstwo inspirujących spotkań, ciekawych ludzi, przyjaźni i współprac na lata. Przy zajmowaniu się migracją dobrze być w ruchu i mierzyć się z byciem obcym w coraz to innych warunkach. Jest jeszcze nasz projekt irański, przy którym udało nam się poświęcić dużo czasu na research, wywiady, improwizacje. Bardzo dobrze wspominam czas pracy nad *Uchodź! Kurs uciekania dla początkujących* – najpierw w Teheranie, potem w Warszawie, z cudownym zespołem i energią, wokół tematu wolności, opresji państwa i tożsamości.

Czy jest jakiś dawny projekt, który dziś poprowadziłabyś inaczej?

Za każdym razem, kiedy kończę pracę nad projektem, dochodzę do wniosku, że gdybym miała zacząć od nowa, mnóstwo rzeczy zrobiłabym inaczej. Dlatego chyba dobra jest dla mnie praca projektowa, ze wszystkimi jej zastrzeżeniami – jest wyraźny początek i koniec, inaczej nie dałabym rady skończyć żadnej pracy. Tak naprawdę jednak widzę całą pracę Strefy jako swojego rodzaju kontinuum – gdyby coś zostało zrobione inaczej, nie znajdowalibyśmy się tu, gdzie teraz jesteśmy.

...JEST...

Twoje obecne projekty

Obecnie przygotowujemy razem z grupą Białorusinek i Białorusinów związanych ze Strefą WolnoSłową audiospektakl inspirowany histo-

riami trwającej na Białorusi rewolucji. Nasza praca to część Dramaturgii Społecznych 2021 – projektu współpracy zainicjowanego przez Strefę w zeszłym roku, który realizuje się w kilku działaniach z Teatrem Powszechnym: Szkole Dramaturgów Społecznych, Międzypokoleniowym Chórze Ruchowym, Sound in Space Orchestra. Pracuję też cały czas jako kuratorka Instytutu Otwartego (współpraca Strefy i „Krytyki Politycznej”) – działania edukacyjnego dla artystów i artystek, którzy chcą realizować projekty ze społecznościami, przede wszystkim migranczymi. Poza tym jesteśmy w trakcie realizacji kolejnej edycji Azylu Warszawa – naszego projektu warsztatowego dla grup wielokulturowych. Pracujemy nad wydarzeniem na Światowy Dzień Uchodźcy 2021 w czerwcu, zastanawiając się nad różnymi formami przemocy w skali mikro i makro wobec mniejszości i możliwościami reakcji na tę przemoc. Bierzymy na warsztat kwestie tożsamości, poczucia zagrożenia, agresji, potrzebę przynależności do społeczeństwa i problemów wiążących się z wyrzuceniem poza jego ramy.

Jak wyglądają działania Strefy WolnoSłowej w czasie pandemii? Jak praktykować kulturę włączającą w momencie, gdy większość z nas jest zmuszona do izolacji?

Cały czas się tego uczymy. Ostatni rok był nie lada eksperymentem i próbą. Z warsztatami przenieśliśmy się na Zooma i mimo że spotkania online są jedynie namiastką tych na żywo – regularne zajęcia i rozmowy, też o tym, co się dzieje wokół nas, były bardzo dużym wsparciem dla uczestników i prowadzących. Pracujemy z wieloma osobami, które jednak przez formę zajęć „odpadły” – ze względów sprzętowych, technicznych. W nowym roku mimo wszystko chcemy działać więcej na żywo, z zachowaniem obostrzeń, w Teatrze czy w Centrum Jasna, ale też w przestrzeni otwartej, w ciepłych butach i z termosami. Zdajemy sobie sprawę z zagrożenia, ale widzimy, jak ten rok zmęczył wszystkich za pośrednictwem kontaktem ze sztuką, przede wszystkim z innymi ludźmi. Mimo obaw i niepewności bardzo chcemy wrócić do spotkań na żywo.

...BĘDZIE

Projekt, który chciałabyś wcielić w życie

Z Weroniką Chinowską i Magdą Duszyńską-Sasin od pewnego czasu chcemy wcielić w życie projekt sieciujący twórców i twórczynie migranczkie z instytucjami i organizacjami kulturalnymi. Przez ostatnie lata do Strefy zgłaszają się ciągle nowe osoby, które są wykształconymi, profesjonalnymi artystami i artystkami, jednak po przyjeździe do Polski nie są w stanie kontynuować swojej ścieżki zawodowej – przez ograniczenia językowe czy po prostu brak kontaktów. Pracujemy nad stworzeniem portalu-bazy osób i nad organizacją działań sieciujących, które pomogłyby w zaangażowaniu artystek i artystów zagranicznych w kulturę w Polsce. Widzimy, że coraz więcej instytucji jest zainteresowanych takimi współpracami, ale często do kolejnych projektów angażowane są te same osoby. Cały czas kombinujemy, co możemy zrobić, żeby pomóc w realnym, długofalowym zatrudnieniu osób, z którymi pracujemy twórczo.

Największe marzenie

Marzy mi się dom na wsi z otwartą na różne działania salą i z pokojami gościnnymi. Może kiedyś się uda. Poza tym marzy mi się... żeby można było dalej marzyć i te marzenia wcielać w życie, a nie ciągle szarpać się z kwestią, jak przetrwać. Na tym etapie najbardziej chciałabym, żeby działalność Strefy WolnoSłowej miała stabilne wieloletnie wsparcie. Żebyśmy nie musiały bez przerwy myśleć o tym „za co”, tylko mogły skupić się na spokojnie na tym, „o czym”, „jak” i „dlaczego”. Mamy za sobą już dziesięć lat działania, wielką społeczność wokół. Chciałabym, żeby nasz zespół mógł na spokojnie się rozwijać, wyznaczać sobie nowe cele, nie myśląc nieustannie o tym, jak związać koniec z końcem.

Co będzie dalej?

Zobaczmy. Na pewno chciałybyśmy kontynuować dwa główne strefowe działania, czyli Azyl Warszawa i Instytut Otwarty. W 2020 rozpoczęłyśmy współpracę z „Krytyką Polityczną” w ramach nowopowstałego Centrum Jasna, tworzonego przez kolektyw organizacji. Miało być huczne otwarcie i nowy początek. Wiadomo, że wyglądało to trochę inaczej, niż sobie wymarzyłyśmy. Mam nadzieję, że w tym i przyszłym roku to się zmieni. Przez ostatnie lata bardzo ściśle współpracowałyśmy z Teatrem Powszechnym i liczę, że nasze wspólne działania będą się dalej rozwijać. Marzy mi się też takie miejsce jak Jasna – współtworzone przez organizacje z różnych dziedzin, wrzące od wydarzeń. Chciałabym poszerzyć nasze działanie w kierunku tworzenia sieci i umożliwiania/ułatwiania współpracy migrantów i migrantek z instytucjami i organizacjami kultury.

Gdyby nie teatr, to...?

Pewnie więcej czasu i energii poświęciłabym jodze. Albo pisałabym więcej reportaży. Niezależnie od wszystkiego na pewno chciałabym tak jak teraz pracować w środowisku migranckim, z uchodźcami i uchodźczyniami, jeśli nie przez teatr, to pewnie angażując się w pomoc bezpośrednią, naukę polskiego czy inne rodzaje działań.

NAJWAŻNIEJSZE INFORMACJE

Imię i nazwisko

Alicja Borkowska

Zawód

animatorka kultury, reżyserka, koordynatorka projektów

Wykształcenie

Akademia Teatralna im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie, Ater Formazione, Polska Szkoła Reportażu

Wybrane projekty

The City Ghettos of Today (cityghettos.com), Azyl Warszawa (edycje 2012–2020), Instytut Otwarty 2018–2020, Dramaturgie Społeczne 2020–2021

Nadchodzące projekty

Usłysz – Reaguj/Azyl Warszawa 2021, Instytut Otwarty 2021/2022, Dramaturgie Społeczne 2021

Osiągnięcia

razem z zespołem – zapewnienie ciągłości działania Strefy WolnoSłowej przez ostatnie dziewięć lat i zbudowanie dużej społeczności wielokulturowej wokół naszych działań